

NIE TRUJCIE!

Wojciech Owczarz
Fundacja Arka

Każdy z nas jest konsumentem. Kupujemy opakowane produkty, a z opakowaniami różnorodnie postępujemy. Segregujemy je uzyskując cenne surowce, wyrzucamy do kosza na śmieci, ale niestety duża ich część trafia do lasów, na brzegi rzek lub jest spalana w naszych piecach domowych. Jeżeli chciałeś pójść z dzieckiem na wiosenny spacer lub przewietrzyć mieszkanie w słoneczny, jesienny wieczór, to wiesz o czy mówimy. Zamiast oddychać rześkim powietrzem, musieliśmy szybko uciekać do domu. Wszędzie unosił się smrodliwy dym.

Nie trujcie! – Dlatego pod takim hasłem Fundacja Ekologiczna ARKA od 2005 roku prowadzi kampanię przeciwko spalaniu śmieci w domach.

Skąd pomysł na kampanię?

Pomysł zrodził się podczas mojego spaceru z roczną wtedy córką Mają. Była piękna wiosenna pogoda, aż chciało się nacieszyć tą pogodą. Niestety dym wydobywający się z kominów był na tyle trujący, iż Maja zaczęła kaszleć, a i mnie gardło rozboleło. Wtedy w każdym rodzicu budzi się taka normalna złość. Oczywiście musieliśmy uciekać do domu, ale od tego czasu, a była to wiosna 2005 roku zacząłem analizować sam problem. Okazało się, iż oprócz kilku niewielkich tekstów, które można było znaleźć w Internecie nikt się tą sprawą nie zajmuje. Wtedy właściwie w ciągu miesiąca została opracowana pierwsza wersja kampanii „Nie trujcie”, która zyskała aprobatę Wojewódzkiego Funduszu ochrony Środowiska w Katowicach, a później Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Znaleźliśmy dość szybko regionalnych partnerów i po wszystkich formalnościach związanych z uruchomieniem środków w lipcu ruszyła nasza kampania. Dlaczego o tym piszę? Ta sytuacja wydaje mi się to kluczem do prowadzenia edukacji ekologicznej. Każda z organizacji, która się zajmuje tą problematyką jest zasypywana mnóstwem skarg i pretensji, że nic nie robimy w ogromną ilość lokalnych problemów. A gdy tylko spojrzeć na problemy gospodarki odpadami, to jest ich mnóstwo. Dzikie wysypiska, problemy z segregacją śmieci, wyrzucanie niebezpiecznych odpadów azbestowych, toksycznych popiołów. Można jeszcze długo wymieniać. Tak naprawdę sadzę, iż kluczem do powodzenia naszych działań jest nauczenie innych, że także mogą coś zrobić lub wymuszenie na tych, którzy są odpowiedzialni za te problemy, aby wzięli się do roboty. Naprawdę można